Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 46 Kraków, wtorek 26 lutego 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.
Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4, Telefon Nr. 4490, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru 250.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie. w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5, Telefon Nr. 1310, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — 1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.

Frank waloryzacyjny na 26-go lutego wynosi 1,800.000 Mkp.

Niemcy przed wyborami

Kraków, 25 lutego.

Na podstawie nadzwyczajnych pełnomocnictw przez dwa miesiące rządził w Niemczech dr. Marx bez parlamentu. Osiągnął niezaprzeczone rezultaty. Wprowadził markę rentową, opanował chaos walutowy. I jakkolwiek skutkie letniej i jesiennej sarabandy inflacyjnej ciągle są jeszcze widoczne, to jednak najgorszy z nich i najgroźniejszy — bezrobocie weszło w okres powolnej ale stałej likwidacji.

Dnia 20 lutego zebrał się parlament niemiecki po dwumiesięcznych wakacjach. Ma zatwierdzić wydane na podstawie pełnomocnictw nadzwyczajnych t. zw. „Notverordnungen". Jest ich wiele, różnej doniosłości państwowo - administracyjnej i partyjno - politycznej. Najdrażliwszemi są rozporządzenia, przedłużające czas pracy i obniżające zarobki. Dla socjalistów stanowią one najtwardszy orzech. Razem z przedłużeniem czasu pracy upada t. zw. „ostatnia zdobycz" rewolucji powojennej. Praktyczna wartość tej zdobyczy jest więcej niż problematyczna. Oświecony i uspołeczniony robotnik niemiecki sam dobrze rozumie, że w stosunkach, w których gospodarstwo narodowe musi wytworzyć więcej wartości, niż w czasie dziewięciogodzinnego dnia pracy, upieranie się przy ośmiogodzinnym jest pozbawione uzasadnienia. Ale siła suggestywna hasła jest tak wielka, że poddają mu się nawet ci, którzy dobrze rozumieją jego sprzeczność z wymogami rzeczywistości.

Rzecz wikła się jeszcze wskutek bliskości wyborów parlamentarnych. Okres ustawodawczy obecnego parlamentu kończy się w połowie czerwca. Jest zagadnieniem taktycznem zarówno dla rządu jak dla stronnictw, czy wyczekać tego terminu, czy też rozwiązać parlament wcześniej. Stronnictwa orjentują się w tej mierze według nastroju społeczeństwa, który manifestuje się w różny sposób, głównie przy wyborach w poszczególnych państwach Rzeszy do ich prowincjonalnych sejmów. Otóż djagnoza nastroju mas, oparta na zjawiskach ostatnich czasów opiewa niekorzystnie dla wszelkich centrów. Stronnictwa środkowe tracą wpływ i głosy na rzecz obu skrzydeł skrajnych. Ten proces wiotczenia i kurczenia się centrów odbywa się analogicznie w łonie większych stronnictw lub ich grup. Rozszczepia się demokracja mieszczańska, przedewszystkiem zaś socjalna. Topnieją lewicowe grupy socjalistyczne, oddając swój materjał już to skrajnie prawym socjalistom już to komunistom. Zjawisko to powtórzyło się przy wszystkich wyborach ostatnich czasów. W Turyngji i Meklemburgu zwyciężyli i wzmocnili swoje szeregi tylko skrajni nacjonaliści i komuniści. Wszystkie środkowe stronnictwa poniosły mniej lub więcej dotkliwe porażki.

W rozważaniu zagadnienia taktycznego, kiedy rozpisać wybory, stronnictwa kierują się temi właśnie doświadczeniami. Socjaliści większości i umiarkowane stronnictwa mieszczańskie pragną odroczyć wybory. Natomiast nacjonaliści i komuniści manewrują w celu ich przyspieszenia. Oba te skrzydła bowiem obiecują sobie korzyści z takiego przyspieszenia.

Zachowanie się socjalistów wobec niepopularnych zarządzeń dra Marxa determinuje się względami taktyki przedwyborczej. Socjaliści, którzy bezpośrednio przed wyborami obciążą swoje konto jeżeli nie zgodą to przynajmniej tolerowaniem zarządzeń przedłużających czas pracy lub redukuja-

cych zarobki, zacieśnią tem samem jeszcze bardziej swoje możliwości wyborcze, będą działali na korzyść skrzydeł krańcowych. Dlatego silnie oponują przeciw tym zarządzeniom.

Rząd jednak ze względów merytorycznych nie chce od tych właśnie zarządzeń odstąpić, grożąc na wypadek opozycji socjalistów szybszem rozwiązaniem parlamentu. Władze administracyjne otrzymały już polecenie przygotowania list wyborczych na 23 marca.

W jakimkolwiek terminie ostatecznie wybory te odbędą się, to jest pewne, że odbędą się one w warunkach dla socjalistów większości i stronnictw centrowych niekorzystnych. **Idem.**

Djarjusz z dnia 25-go lutego

— Po 21-godzinnem posiedzeniu parlament francuski uchwalił ustawę finansową według projektu rządowego 354 głosami przeciw 218. Wykonanie ustawy, wchodzącej w życie natychmiast podniesie dochody państwa o 7 i pół miljarda franków.

— Poincare konferował z gen. Degouttem w sprawie stopniowego opróżniania Zagłębia Ruhry. Projekt oddania kontroli nad Niemcami Lidze Narodów nie będzie zwalczany przez Francję.

— W Monachium rozpoczął się proces przeciw Hitlerowi i Ludendorfowi o zamach wykonany w październiku. Do procesu wezwanych jest 150 świadków. W ich liczbie kardynał książę arcybiskup Faulhaber i następca tronu Ruprecht.

— Izba gmin uchwaliła ustawę przedłużającą ochronę lokatorów do końca 1928 r. Czynsze nie mogą wynosić więcej niż 25 prc. czynszów przedwojennych.

Rząd Macdonalda wystąpił z szeregiem wniosków socjalnych. I tak wnosi projekt ustawy, wyznaczającej pensje państwowe wszystkim wdowom na wychowanie nieletnich dzieci, i wogóle matkom dzieci, których ojcowie są niezdolni do pracy. Drugi projekt reguluje sprawę zapomóg dla bezrobotnych, postanawiając, że państwo jest obowiązane zapewnić minimum egzystencji każdemu obywatelowi.

— Asquith omawiając stanowisko partji liberalnej wobec rządu Partji pracy, podniósł, że rząd ten wykonuje program partji liberalnej, która też popiera go wszelkiemi siłami, nie wyrzekając się jednakże prawa krytyki.

— Niektóre dzienniki donoszą, że w partji liberalnej przygotowuje się rozłam. Lewe skrzydło ma połączyć się z partją robotniczą, prawe zaś z konserwatystami.

Papież wystosował do kardynała Merciera i do biskupów belgijskich i francuskich list, w którym gani ich nieprzejednane i skrajnie nacjonalistyczne stanowisko w sprawie niemieckiej, jako niezgodne z duchem chrześcijańskim.

—·Dyrektor międzynarodowego biura pracy p. Albert Thomas, który udał się do Łodzi obdarzony został przez Radę miejską obywatelem honorowem.

TELEGRAMY

z 25 lutego 1924

Strajk robotników transportowych w Berlinie

Berlin. (AW) W ubiegłą sobotę wybuchł tu strajk **robotników transportowych.** Powodem strajku stała się redukcja płac z **30** na **24** marek złotych tygodniowo.

Likwidacja strajku w Anglji

Londyn. (AW) Według ostatnich wiadomości podjęcie pracy w dokach nastąpi już z **dniem jutrzejszym.** Sytuacja wyjaśniła się całkowicie, po odpowiednich wyjaśnieniach delegatów.

Strajk bankowców wygasa

Wiedeń. (K) Jakkolwiek sytuacja strajkowa nie uległa zmianie, przypuszczają tutejsze dyplomatyczne koła finansowe, że w połowie bież. tygodnia przyjdzie do **zawarcia ugody** między dyrekcjami banków a urzędnikami.

Otwarcie giełdy towarowej

Paryż. (K) W najbliższym czasie nastąpi powrotne otwarcie **giełdy towarowej.** Obecnie toczą się rokowania w tej sprawie między przedstawicielami przemysłu a rządem nadto ma być przeprowadzona zupełna reorganizacja giełdy towarowej.

Rewizja traktatu Wersalskiego

Londyn. (K) Angielski minister spraw wewnętrznych **Henderson** zalecił w wygłoszonej wczoraj przemowie **rewizję traktatu wersalskiego** w tych **punktach,** które niezgadzają się z 14 punktami Wilsona.

Cziczerin u Mussoliniego

Rzym (AW) W tuteiszych kołach politycznych omawianą jest wizyta **Cziczerina u Mussoliniego,** którą ten zamierza złożyć premjerowi włoskiemu, po ratyfikacji włosko-rosyjskiego traktatu handlowego.

Zamach w Bułgarji

REWOLUCJA KOMUNISTYCZNA W BUŁGARJI. — KRÓL INTERNOWANY. — MINISTROWIE POMORDOWANI?

Londyn. (K) Biuro Reutera donosi z **Aten,** że tamtejsze pisma przynoszą pogłoski, jakoby w **Bułgarji** wybuchła rewolucja **komunistyczna** i utworzono tam republikę rad. Król Borys jest rzekomo **wywieziony** ze stolicy i gdzieś internowanym, premjer **Zankov** zaś i kilku ministrów zostali podobno **zamordowani.** Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości brak.

Walne Zgromadzenie Izby aptekarskiej

Dnia 23 bm. odbyło się w salach „Pharmy" roczne walne zebranie aptekarzy wojewódzkiego okręgu krakowskiego przy bardzo licznym udziale członków tejże izby w obecności rządowego inspektora farmaceutycznego, p. **Mutsama,** jako zastępcy województwa krakowskiego.

Na zebranie przybyli z Warszawy p. poseł Chędziński, p. **Gessner** prezes powszechnego polskiego towarzystwa aptekarzy w Warszawie, jakoteż p. **Borejsza** zastępca prezesa. — Liczny porządek dzienny obejmował także i wybór prezydjum izby, gdyż jej dotychczasowy długoletni prezes p. **Łuczko** z Podgórza z powodu zajęć jako czynny dyrektor Kasy oszczędności w Podgórzu mandat swój złożył. Prezesem wybrany został dotychczasowy długoletni wiceprezes p. r. **Ksawery Mikucki,** wiceprezesem p. r. **Ludwik Rosenberg,** sekretarzem p. **Ludwik Georgion,** nadto walne zebranie mianowało jednomyślnie ustępującego prezesa p. Łuczkę za zasługi położone około zawodu honorowym prezesem izby. Postanowiono obniżyć w miarę możności ceny środków leczniczych. — Utworzono oddział krakowski powszechnego polskiego towarzystwa aptekarzy, postanowiono subskrybować jak najwięcej udziałów polskiego banku emisyjnego lecz tylko przez powszechne towarzystwo w Warszawie i tamże złożyć udziały izb aptekarskich całej Polski w jedną większą całość. Przed zakończeniem zebrania obecni złożyli na [illegible] biskupiego funduszu zapomogowego sumę 260 złotych.

Zgubiono **zaświadczenie wystawione przez P. K. U. Kraków, na nazwisko Gazdy Józefa ur. 25 lutego 1900 w Czechowicach, Sią.k Cieszyński. Dokument ten unieważnia się.**

Z TEATRÓW

TEATR MIEJSKI. Ludwik Pirandello: „ROZKOSZ UCZCIWOŚCI".

Są ludzie, którzy nie podpadają w kolizję z moralnością kodeksu karnego jedynie z tej przyczyny, że nie muszą kraść i rozbijać, gdyż los dał im dostatek i t. zw. pozycję materjalną. Z natury jednak zdolni są do czynów brzydkich i hańbiących. Przybierają oni pozy i giest Katonów, gdy fala życia wyniesie ich do rzędu ludzi zamożnych i saturowanych.

Z drugiej strony pracownicy umysłowi, a zwłaszcza ludzie nauki posługują się przemyślnie zdobytą w naukowej pracy metodą i systematycznością dla uzyskania lub zachowania dóbr materjalnych. Nic dziwnego. Są one podstawą ich niezależności i pozwalają im kultywować działalność w ulubionym przez nich kierunku, choć nielukratywną. Angielo Baldovino jednoczy w sobie obie tak bardzo ludzkie właściwości. Jest człowiekiem myślącym, o głębszem wykształceniu, który nieraz otarł się o wrota więzienia. Autro wprowadza go na scenę w chwili, gdy przez jeszcze jeden hańbiący czyn otwiera mu się droga do t. zw. uczciwego życia. I dostatniego. Mianowicie separowany markiz Colli upatrzył go za męża Beaty Renni, z którą łączy markiza stosunek miłosny. Zresztą pod okiem wyrozumiałej matki. Małżeństwo to ma uległalizować owoc miłości (inne ustawienie podobnego problemu z „Mężczyzny, zwierzęcia i cnoty"). Baldovino-bandyta życiowy godzi się dać dziecku nazwisko. Baldovino-filozof postanawia użyć haniebnego układu, jako odskoczni w życie uczciwe.

I odtąd pławi się w uczciwości, ucząc jej konsekwentnie i w pokaźnych dawkach markiza, matkę Beaty, nawet proboszcza. Czyni to z pasją i niesłychaną zawziętością. Actio est par reactioni. Za wszystko zło życia, za wszystkie brudne sprawy i uczynki przeszłości bierze odwet na życiu i ludziach. Niema kwestji, niema nawet formy odniesień, na której nie przybiłby etykiety: uczciwie. Tembardziej, że — może pozornie tylko — owładnęło nim uczucie ku urzędowej żonie. Stosuje więc do niej metodę: wszystko dla dziecka, które nosi jego nazwisko, a więc na zewnątrz jest jego dzieckiem. Paradoks, który chwyta za serce matkę. I po szeregu walk Beata idzie za Baldovinem, porzucając markiza. Czy Baldovino wytrwa w rozkoszach uczciwości; czy uczucie jego dla Beaty jest szczere, czy też stanowi nowy szczebel w drabinie forteli kondotiera, na to autor nie odpowiada. Ale wyczuwa się w nowej sytuacji coś niewyraźnego. Cierpki posmak życia i możliwość tragicznego szantażu.

Jak w in. swych dziełach, tak i w „Rozkoszy uczciwości" ukazuje Pirandello względność życia i jego ujęcia. Umowa społeczna każe pewne przejawy życia oglądać z pewnego punktu widzenia, klasyfikuje je i zaopatrza w liczmany uczciwości, godziwości, honoru. Ale życie silniejsze jest od wszystkiego i z łatwością obala sztuczne koncepcje i kategorje, doprowadzając do katastrofalnego kontrastu między tem, co jest, a tem, co według ludzkich zamierzeń i nakazów umowy społecznej być powinno. Toteż równie spodlonym wydaje nam się markiz, który kupuje męża dla kochanki, jak kupiony mąż. Tosamo odnosi się do Beaty i jej matki, które nie mają odwagi przeciwstawić się przesądom społecznym. Z drugiej strony chorągiew uczciwości i honoru ujmuje w ręce człowiek, którego według ogólnych pojęć należałoby uważać za łotra bez czci i wiary.

Pirandello podaje ludziom zwierciadło. Ale nastawia je tak dziwnie, że uczciwa twarz wykrzywia się w niem w przeraźliwą maskę i odwrotnie.

Wystawienie interesującej sztuki Pirandella połączono z obchodem 25-lecia pracy p. Marjana Jednowskiego na scenie Teatru Miejskiego. Uroczystość przybrała charakter serdecznej owacji, nacechowanej miłą nutą niejubileuszowej prostoty i szczerości. Zasypano wiernego towarzysza sztuki aktorskiej przy otwartej scenie kwiatami, podarkami, adresami, telegramami. Dyr. Trzciński uczcił w je-

KRONIKA

Kraków, 25 lutego

Nowa konferencja celna przemysłów tłuszczowych

Zapowiedziana przez nas konferencja celna w sprawie **tłuszczów** odbędzie się w Związku Przemysłowców Zach. Małopolski (Hotel Krakowski) w **środę** o godz. 5.30 popoł.

ZNIŻKA CEN OBIADÓW URZĘDOWYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że z dniem 24 lutego br. obniżono cenę obiadów urzędowych z 800.000 na 600 tysięcy mkp. Ceny wszystkich innych potraw zostały z powodu zniżki artykułów żywnościowych również obniżone o 20—25 prc.

NOWA TARYFA KOMINIARSKA. Województwo Krakowskie po wysłuchaniu reprezentacji miasta Krakowa, Izby handlowej i przemysłowej oraz interesowanych stowarzyszeń, reskryptem z dnia 5 lutego 1924 r. L. VI. 574 ex 1924 ustanowiło na podstawie § 51 ustawy przemysłowej na miesiąc luty 1924 następującą taryfę opłat za czynności kominiarskie, obowiązujące w poszczególnych dzielnicach miasta Krakowa: 1) od jednej szufl. kom. w domach part. 202.000 Mk., 2) od jednej szufl. kom. w domach I. piętr. 280.000 Mk., 3) od jednej szufl. kom. w domach II. piętr. 341.000 Mk., 4) od jednej szufl. kom. w domach III. piętr. 407.000 Mk., 5) od szlagów do 3 metrów długości 305.000 Mk., od szlagów ponad 3 metry 509.000 Mk., 6) od kom. fabrycz. wolno stojących bez względu na wysokość 6,965.000 Mk., 7) od kom. używanego do centralnego ogrzewania (kaloryferów) bez względu na wysokość 3,060.000 Mk., 8) od kom. masarskich, piekarskich, cukiernicz. 1,014.000 Mk., 9) od szuf. kom. kuchennej w zakład. publ. restauracjach, pralniach, zaw. koszarach wojsk. bez względu na wysokość 683.000 Mk., 10) od kom. służących dla ognisk stolarzy, bednarzy, kowali bez względu na wysokość 509.000 Mk., 11) od szuf. kom., które na żądanie właściciela w specjalnie oznaczonym czasie mają być czyszczone bez względu na wysokość 763.000 Mk.

STRAJK W ODDZIAŁACH BANKU KREDYTOWEGO w Krakowie, Borysławiu, Bielsku i Drohobyczu, który wybuchł w sobotę 23 bm. trwa nadal. Podłożem strajku jest sprawa uposażenia pracowników bankowych, których pensje wahają się między **69 a 200** miljonami miesięcznie.

ZRZESZENIA MIESZKANIOWE. Magistrat wzywa wszystkie spółdzielnie (kooperatywy), spółki i stowarzyszenia mieszkaniowe, które powstały po 1 stycznia 1923 r., aby bezzwłocznie zgłosiły się przez swych delegatów do Wydziału I. a. Magistratu (główny gmach II. piętro, Nr. drzwi 28), celem wypełnienia przepisanego formularza.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Druga wystawa sztuki poczem te świetne okazy pełnej świeżości poezji i wdzięku japońskiej twórczości wróca do składów na cały szereg lat. Pierwszego marca sala Racławicka zamieniona zostanie na galerję, w której ukażą się wydobyte ze składów dzieła malarstwa polskiej i obcej sztuki.

„TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONJI“. Pod powyższym tytułem odbędzie się w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk l. 9) we wtorek dnia 26 lutego b. r. wykład Dr. Wiktora Kuźniara. Początek o godz. 7-mej wieczór.

RAUT STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ FRANCJI, odbyty w ubiegły wtorek w salach Kasyna wojskowego zgromadził doborowe towarzystwo i miał charakter najlepszych przedwojennych zabaw. Tańce poprzedził polonez. Wśród licznych gości zauważyliśmy Prezesa Akademji Umiejętności, Prof. Dra Morawskiego z żoną, Prof. Dra Kumanieckiego, Prof. Dra Kleckiego, rektorową Zollową, p. Balową, pp. Neibeckerów i całą kolonję francuską w Krakowie.

Piękne toalety pań dodawały świetności zabawie. I tak należy wymienić: białą suknię p. Drowej Pawłasowej, blado-lilla p. Janużanki, różową p. Wolskiej, czarną suknia p. Bieńkowskiej i Marjanowej Kannenbergowej, złotą crepe-dechine p. Jadwigi Strasikowej, zieloną kapit. Władysł. Matulowej i wiele innych.

Grono pań komitetowych czarowało młodością i urodą.

Raut Stow. Przyjaciół Francji posłużył do utrwalenia nici, łączących tę placówkę kultury z wykwintną publicznością krakowską.

RAUT FARMACEUTÓW. We czwartek 28 bm. odbędzie się Raut z tańcami w salach „Kasyna oficerskiego“ staraniem Koła Farmaceutów U. U. J. z współudziałem p. Heleny Bigo, art. op. p. Dr Melanji Grafczyńskiej i artystów Teatru Miejskiego.

Zaproszenia wydaje się w Zakładzie chem.. parter, między godziną 2—3, oraz w Kasynie oficerskim od 6—7 wieczor.

WIELKA REDUTA SZERMIERZY — jak to było do przewidzenia zgromadziła w ubiegłą sobotę kwiat tutejszej inteligencji — możnaby powiedzieć publiczności przedwojennej w całym tego słowa znaczeniu. Pod tym względem nie miała ta piękna zabawa równej sobie w bież. karnawale — a swobodny i wesoły nastrój jaki panował wśród bawiącej się ochoczo młodzieży i starszych — długo zapewne pozostanie w pamięci uczestników reduty. Przyczyniło się do tego mnóstwo ucieszных atrakcyj, które komitet wyreżyserował znakomicie — jak np. grupa żydków waluciarzy (p. Cyankiewicz i tow.) — handlujących „fałszywymi“ dolarami, opatrzonymi napisem „zbiórka na Olimpjadę“ — andrusy krakowskie z „nadzwyczajnem“ wydaniem „Kurjera wieczornego“ o szermierce — karykatura Cyrana de Bergerac (p. Pochwalski) w pojedynku z markizem (por. Żabielski) i w. i. Krótki popis szermierzy z Sekcji Szerm. A. Z. S. wywarł korzystne wrażenie na publiczności, przypatrującą się z zaciekawieniem zapasom naszych sportsmenów a spotkania na szable i florety pp. Or. Adera, Małeckiego, Pochwalskiego, Starzewskiego i Żabielskiego — a przedewszystkiem mistrza szerm. p. Linnemanna z p. Winklerem na szpady — przyjęto z wielkim aplauzem. Ogólną uwagę zwracało również bogate i gustowne przyozdobienie sal redutowych, zwłaszcza sali balowej w czem niepodzielna zasługa p. Szancera i tow. — Wśród mnóstwa pięknych i bogatych kostjumów i toalet wyróżniały się: prześliczny kostjum wschodni z turbanem ozdobionym prawdziwymi rajerami i perłami p. Walerjanowej Goetlowej (nagrodzony), kostjum stylowy zielony p. Alfredowej Aderowej, kostjum indyjski p. Mally'owej i w. i. — z toalet balowych zaś, gustowne toalety pp. Boczarowej, Meyerówney, Lusi Aderowej, Beresowej, Zbuckiej, Winklerowej, Lindównej, Pawlikowskiej itd. Nagrodę piękności otrzymały pp. Zbucka i Winklerowa, pozatem największą ilość głosów pp. Lindówna i Pawlikowska. Nagrodę za najkomiczniejszy kostjum przyznały jury p. Girtlerowi, za kostjum opatrzony godłem: „pan profesor puszcza się“.

Prawie wszyscy członkowie komitetu honorowego reduty zjawili się na sali — dopisała również generalicja i przedstawiciele władz z p. wojewodą Kowalikowskim na czele. Między innymi zauważono pp. prezesa Izby sk. Gregera, nacz. wydz. p. Starzewskiego, prof. Dr. Kumanieckiego, jener. Góreckiego, pułk. Gargula, mjr. szt. gen. Gabrysia — dopisało również ziemiaństwo, z prezesową komitetu honor. panią p. Ireną Skarbek-Borowską, hr. Tyszkiewiczami i w. i. Ochocza zabawa prowadzona umiejętnie przez p. Dr. Kiernika, przeciągnęła się do godz. 8 rano, pozostawiając po sobie jaknajlepsze wrażenie.

POŻAR. Dziś rano o godz. 9.31 powstał pożar przy ul. Jasnej l. 6. Zapaliła się przez nieostrożność wielka ilość słomy. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Ogień był gwałtowny. Akcja ratownicza trwała przeszło półtorej godziny. Pożar ugaszono o godz. 11.14.

Komunikaty teatralne i koncertowe

GALERJA PORTRETÓW W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO powiększona została w tych dniach cennym nabytkiem w postaci wspaniałego portretu p. Marjana Jednowskiego w roli biskupa Stanisława z „Bolesława Śmiałego“ pędzla Fryderyka Pautscha. Portret ten ofiarował artysta do galerji z okazji swego jubileuszu i przeznaczył do galerji teatralnej. W ten sposób galerja posiadająca już dotychczas 14 portretów i biustów, w tem 8 artystów dramatycznych: Solskiego, Modrzejewskiej, Wolskiej, Bończy, Hoffmanowej, Łuszczkiewicz-Gallowej i Stępowskiego, autorów: Wyspiańskiego, Rittnera i Sarneckiego oraz dyr. Tadeusza Pawlikowskiego i długoletniego dekoratora art.-mal. Jana Spiztiara wzbogaci się o piękne dzieło sztuki.

WARSZAWSKA OPERETKA W BAGATELI. Kierownictwo teatru Bagatela sprowadza na 2 gościnne występy warszawski zespół operetkowy z pp. Doboszowską, Redo, Sandeckim, Srebrzyckim na czele. Warszawscy artyści odegrają operetkę „Doryna“ z muzyką Gilberta. „Doryna“ w tejsamej obsadzie zdobyła olbrzymi sukces w Warszawie. Pierwszy występ w środę 27 bm., drugi w czwartek 28 bm.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7 30.
Poniedziałek o godz. 4 po poł.: „Świersz za kominem“ wiecz.: „Rozkosz uczciwości“
Wtorek: „Świerszcz za kominem“

TEATR „BAGATELA“.
Początek o godz. 8.
Poniedziałek: „10 minut w samochodzie“
Wtorek: „10 minut w samochodzie“

MIEJSKI TEATR „OPERETKA“.
Początek o godz. 8.
Poniedziałek: Teatr zamknięty
Wtorek: „Fraskita“ (premjera)

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?
Uciecha: „Sensacyjne przygody człowieka o stalowych mięśniach“.
Wanda: „Smutna prawda“.
Sztuka: „Władca kobiet“.
Reduta: „Kobieta apasz“ z Priscillą Dean.
Nowości: „Między ogniem a bestjami“.
Warszawa: „Quo Vadis“ pod. Sienkiewicza.
Zachęta: „Nierówna walka“.
Promień: „Co może kobieta“.
Opieka: „Herkules Czarnych gór“.

drnych słowach pełną zapału dla sztuki i przywiązania do krakowskiej sceny pracę aktora-obywatela. Nie oszczędził przytem paru gorzkich słów rozczarowania pod adresem tych, którzy — w przeciwstawieniu do Jednowskiego — opuścili tę scenę mimo, że stawiali na niej pierwsze kroki i wzmogli swoje talenty. Po przemowach kilku przedstawicieli zrzeszeń aktorskich odpowiedział w skromnych słowach p. Jednowski, podkreślając z wzruszeniem ukochanie sztuki i krakowskiej sceny, oraz wdzięczność dla wszystkich tych, którzy pospieszyli na uroczystość z uznaniem dla niego i jego działalności.

P. Jednowski w głównej roli poszedł ze zrozumieniem za zamierzeniami autora. Rolę trudną i niewdzięczną, gdyż przeładowaną rezonerstwem, przeprowadził konsekwentnie i interesująco.

P. Żmijewska fascynowała wyglądem i głosem. W każdem słowie, w każdym geście wyczuwało się talent oryginalny i indywidualność artystyczną swoistego typu. Odmiennego od typów, jakie zwykle przebijają się na pierwsze stanowiska w teatrze. Szkoda, że widujemy ją na scenie dość rzadko.

Przekład Gorczyńskiego dość niedbały („notatnik“ nie „hotes“). **(wt.)**

TEATR BAGATELA“. Jerzy Berr: „10 minut w samochodzie“.

Wysłuchawszy pilnie sztuki Berra, przychodzi się do przekonania, że źle jest, kiedy kobiety chodzą na reduty, a jeszcze gorzej, gdy wracają z nich samochodem do domu. W samochodzie jest ciemno. Tak łatwo o pomyłkę i zamienieni starego męża z młodym znajomym. Zwłaszcza, gdy obaj dziwnym trafem ukostjumowali się jednakowo. A już najgorzej wentylować z mężem automobilowe przeżycia. Stary zazdrośnik gotów jest ścigać zemstą niewinną żonę poza grób. Poza swój grób. Taka właśnie chytra i zajadła zemsta pozagrobowa wypełnia 3 akty sztuki Berra odgłosem rozdawanych policzków i pocałunków, szeregiem qui pro quo i pojedynków, odczytywanym i otrębywaniem przez tubę gramofonową przeróżnych testamentów — słowem wszystkiem tem, co bezpretensjonalnie bawi i daje rozrywkę spracowanym umysłom mężczyzn i uczącym się karnawałowej zabawy kobietom.

Pp. Skalska, Hellen (pełne smaku toalety) i Grabowska, Pietruszyński, (starczyłaby szarża bez krzywych nóg), Szubert, Berski i Wesołowski wnosili na scenę dużo werwy i humoru. **(wt.)**

Z KRAJU

ZJAZD STRZELECKI, Warszawa (AW). Wczoraj odbył się doroczny walny zjazd delegatów **Związków strzeleckich,** w którym wzięło udział kilkuset delegatów z całej Polski. Obrady zagaił prezes Związku Strzeleckiego, mówiąc, że owa strzelecka organizacja **wzrasta w sposób imponujący.** Osiągnęła ostatnio 60.000 członków, oraz 1009 oddziałów.

Związek strzelecki stoi po za nawiasem polityki i jedynem celem jego jest wyrobienie obywatelskich członków społeczeństwa i przygotowanie ich bojowe. Po przemowie i przez aklamację przyjęto wniosek wysłania adresu do marszałka **Józefa Piłsudskiego i gen. Sikorskiego** Na zakończenie uchwalono szereg wniosków m. i. domagano się cofnięcia ograniczeń używania przez związek Strzelecki broni. Rezolucja potępia akcję konspiracyjną organizacji wywro-

towych zarówno prawicowych, jak i bolszewickich. Uchwalono rezolucję protestującą przeciw atakom politycznym, jakim podlegają Związki Strzeleckie.

ZE SPORTU

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ zakończyło swe dwudniowe obrady wczoraj o godzinie ½12 w nocy, załatwiając szereg spraw, mających wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju sportu piłkarskiego w Polsce. Jedną z najważniejszych uchwał było postanowienie wzięcia udziału w olimpjadzie i uchwalenie na ten cel środków przez nałożenie na każdy okręg pewnej kwoty, które razem wzięte umożliwią ekspedycję olimpijską. Walne zebranie wypowiedziało się przytem całkiem otwarcie za amatorstwem w sporcie footballowym, uchwalając, że na wypadek, gdyby większa ilość państw, w których niema profesjonalizmu ani półprofesjonalizmu, zbojkotowała olimpjadę paryską z powodu dopuszczenia do niej zawodowców, Polska przyłączyłaby się do nich, a nawet wzięłaby udział w konkurencyjnych zawodach olimpijskich, urządzonych przez te państwa. Uchwała ta ma znaczenie jedynie manifestacyjne, gdyż do tej ostateczności nie dojdzie, bo już wszystkie państwa zapowiedziały swój udział w Olimpjadzie paryskiej.

Walne zebranie przeprowadziło liczne zmiany w dotychczasowym systemie rozgrywek o mistrzostwo Polski. Rozgrywki okręgowe przeniesiono na jesień i pozostawiono bez zmiany. Celem przeprowadzenia zawodów o mistrzostwo Polski między mistrzami okręgów podzielono Polskę na 3 grupy z tem, że coroku w skład grup wchodziłyby inne podokręgi. W bieżącym roku podział przedstawia się następująco: I. okręgi: Krakowski, Górnośląski i Łódzki. II. Poznański. Toruński i Warszawski i III. Lwowski, Lubelski i Wileński. Mistrze okręgów rozgrywają w tych grupach, a następnie między mistrzami grup rozgrywa się ostateczna walka o mistrzostwo Polski.

Projekt ustępującego zarządu ustanowienia rozgrywek o puhar Walne Zebranie odrzuciło. Ustanowiono godność kapitana związkowego w miejsce dotychczasowej komisji trzech, który teraz sam będzie zestawiał drużyny reprezentacyjne Polski. Również uchwalono godność sekretarza generalnego PZPN i OZPNów.

Wybrano nowy skład zarządu PZPN, który przedstawia się następująco: prezes dr. Cetnarowski przez aklamację, I. wicepr. prof. Goetel Walery, II. wicepr. inż. Rączkowski Ludwik ,kapitan związkowy i zarazem sekretarz generalny p. Obrubański, skarbnik p. Choczner, przewodniczący Wydz. Gier i Dysc. p. Synowiec, przewodniczący Wydz. dla spraw sędziowskich p. major Szkolnikowski, referent spraw zagranicznych p. dr. Jentys., kronikarz p. Orzelski, członkowie zarządu: p. Dembiński i kapt. Izdebski. Wydział Gier i Dysc.: przew. p. Synowiec, członkowie: pp. Pniewski, inż. Łasiński, inż. Meyer i Budzisz. Wydział dla spraw sędziowskich: pp. mjr. Szkolnikowski, Ziemiański i Rutkowski. Komisja rewizyjna: pp. Kowalski, por. Kroczyński, Kopeć, zastępcy pp. Potocki i Wyrobisz.

Walne Zebranie obesłane było przez wszystkie okręgi. Wśród delegatów widzieliśmy wiele osobistości zasłużonych w sporcie piłkarskim. Z Wilna przybył prof. dr. Weyssenhof, ze Lwowa inż. Christelbauer, Tad. Kuchar i prof. Dręglewicz, Warszawa przysłała kapt. Lotha i Lemadeniego, Poznańskie było reprezentowane przez p. Szyca, a Górny Śląsk przez p. Budniaka, Beyma i Kondulę, delegatami z Krakowa byli pp. dr. Hładij, Dembiński, dr. Gleisner, kapt. Klocek i dr. Lustgarten.

PROGRAM ZAWODÓW NARCIARSKICH o mistrzostwo Zakopanego w dniach od 29 lutego do 2 marca: 29 lutego przed poł. bieg rozstawny, po poł. bieg z przeszkodami. 1 marca przed poł. bieg 18 km. start i meta w jednem miejscu, po poł. bieg pań i młodzieży. 2 marca przed poł. skoki i bieg pięknej jazdy. Zawody urządza sekcja narciarska Tow. tatrzańskiego.

NOWY PODZIAŁ NA KLASY nastąpił w środkowoczeskim okręgu footballowym. Do klasy I. przydzielono 22 kluby, do klasy I b. 24 kluby, do drugiej 36, do trzeciej 48. Charakterystycznem jest, że powiększono ilość klubów kl. I z 17 na 22, pomimo, że już niejednokrotnie stwierdzono, że powiększenie liczby klubów kl. I. prowadzi niezawodnie do znacznego obniżenia poziomu gry tej klasy.

PIŁKA NOŻNA. Praga (K). Sparta — Victoria Žižkow 3:2; Slavia — Meteor 4:1.

Budapeszt. (K) M. T. K. — Törökwös 2:0. Kispesti — B. T. C. 1:0.

Wiedeń. (K) Amatorzy — Admira 3:1; Hakoah — Simering 3:2; Rapid — Ostmark 3:2; Sportclub — Hertha 2:0; Vienna — Waif 4:3.

DEMPSEY — CARPENTIER. Match bokserski między tymi słynnymi zapaśnikami ma odbyć się w lecie tego roku. Spotkanie nastąpi w Londynie na angielskiej wystawie państwowej w Wembley.

TRZY NOWE REKORDY PŁYWACKIE ustanowiono w Ameryce i tak: Weismüller 300 yardów w 3:06, Kealohas 150 yardów na plecach w 1:44.1 i Bauer 100 yardów na plecach w 1:13.8.

Lenin w Krakowie

(Wspomnienie z 1913 roku.)

W latach 1911—1914 Lenin, naówczas emigrant polityczny, przebywał na Podhalu w Nowym Targu. Jako cywilny pisarz polityczny, był on znany w szerokich kołach młodzieży uniwersytetów galicyjskich, pochodzących z zaboru rosyjskiego i studjującej rosyjską literaturę emigracyjną. To też krakowskie stowarzyszenie „Spójnia“ w 1913 r. skorzystało z chwilowej obecności Lenina w Krakowie i poprosiło go o wygłoszenie odczytu o ruchu socjalistycznym w Rosji. Odczyt miał być wygłoszony po rosyjsku.

Oprócz członków „Spójni“, oraz wielu przedstawicieli rosyjskiej emigracji w Krakowie, znalazło się na odczycie wielu członków młodzieży postępowo-niepodległościowej oraz młodzieży innych odłamów, zainteresowanych tem, co wypowie działacz rosyjski. Polityka Lenina i Trockiego z Plechanowem, przedstawicielem mienszewickiego odłamu socjalnej demokracji rosyjskiej, oraz artykuły Martowa, który zajmował pośrednie stanowisko pomiędzy obu kierunkami były dostatecznie znane. Z tem większem też zainteresowaniem oczekiwano wywodów Lenina.

Na salę, wypełnioną niezbyt szczelnie, co się tłómaczy słabą znajomością języka rosyjskiego ludności Krakowa, wszedł człowiek lat czterdziestu kilku o kałmucko-mongolskim zakroju czaszki, niemal zupełnie łysy, tęgi, o spokojnych ruchach, o wyrazie twarzy wzgardliwym i z siebie zadowolonym i zająwszy miejsce za stołem, zaczął mówić. Trzeba przyznać, że na słuchaczu, przyzwyczajonym do gorących, pełnych twórczego zapału przemówień socjalistów-rewolucjonistów rosyjskich, słowa Lenina wywarły niekorzystne wrażenie. W miarę tego, jednak, jak odczyt się rozwijał, zaciekawienie wzrastało. Przy pewnej ciasnocie widnokręgu trzeba było podziwiać logikę wywodów Lenina, oraz wybitny dar suggestjonowania słuchaczów. Gdy Lenin mówił o nieuniknionym upadku caratu i nieuchronnem zwycięstwie socjalizmu w Rosji, doznawało się wrażenia, że to wszystko musi nastąpić. A przecież rzeczywistość tak daleko odbiegała od tych pragnień. Był to okres porewolucyjnej reakcji, która nie godziła się na żadne ustępstwa dla społeczeństwa i niepodzielnych wpływów Rasputina.

Gdy Lenin skończył, jeden ze słuchaczów zadał mu pytanie związane ze sprawą, które dla całego obozu niepodległościowego w 1913 r. była najrealniejszą i najaktualniejszą, a mianowicie, jak się Lenin zapatruje na zagadnienie niepodległości Polski.

Lenin ani chwili się nie namyślał i odpowiedział dłuższem przemówieniem, którego sens daje się streścić w ten mniej więcej sposób: Polacy, jak każdy wogóle naród, posiadają zupełne prawo do politycznego samookreślenia. Kwestja jednak, w jaki sposób zechcą z tego prawa korzystać, zależy od ich uświadomienia i od pojmowania przez nich tendencji rozwoju stosunków. Polacy winni zrozumieć, że w ustroju przyszłym, który znać nie będzie granic państwowych, Polacy, jak wszystkie inne narody, będą mieli zapezpieczoną możność rozwoju narodowej kultury. Wysuwanie dziś przez nich hasła niepodległości państwowej świadczyłoby, że są oni pod wpływem nacjanalistycznej i drobno-mieszczańskiej ideologji, skoro, zamiast iść prostą drogą do wymarzonego ideału socjalizmu, dążą do tworzenia nowych granic. W ten sposób osłabiają oni ogólny front walki z kapitalizmem, zmierzając do celów mało osiągalnych.

Zadowolony z siebie, pogodny i spokojny, mocny i niewzruszony w swych poglądach opuszczał Lenin katedrę. Mimo ciasnoty umysłu i doktrynerstwa, a może właśnie wskutek tego dokrynerstwa, nie znającego wahań ani skrupułów, szła od tego człowieka jakaś moc wewnętrzna i skupiona. — Któżby pomyślał wtedy, że za cztery lata biedny emigrant z Nowego Targu stanie się tyranem i niemal samowładcą największego państwa Europy wcielającym w życie z całą bezwzględnością to, o czem nam w Krakowie opowiadał.

Nowe książki i wydawnictwa

„Przegląd Współczesny“ wydał swój numer lutowy, który zaleca się obfitością, doniosłością i aktualnością treści. Po pięknym wyjątku z nieogłoszonych dotąd studjów renesansowych prezesa Akademji, prof. Zdzisława Morawskiego, idzie obszerny rozdział w pracy K. Srokowskiego o mniejszościach narodowych na kresach wsch. Autor szczegółowo omawia sprawę białoruską w Polsce, dając zarówno co do świeżości, jak wszechstronności zebranego tu materjału liczbowego i faktycznego, jak i sposobu jego ujęcia rzecz pierwszą tego rodzaju w naszem piśmiennictwie. Uczony szwedzki Stender Petersen zamieszcza piękne wspomnienie o slawiście polskim i profesorze uniwersytetu w Kopenhadze, Rożnieckim. Jeden z członków polskiej delegacji w Lidze narodów barwnie i trafnie opisuje przebieg ostatniego posiedzenia Rady Ligi, na którem tyle spraw polskich tak niekorzystny znalazło epilog, jasno i dowcipnie tłumacząc przyczyny tych niepowodzeń. Dr bar. Alfthan, jeden z najwybitniejszych publicystów szwedzko-fińskich daje krótki szkic o współczesnej Finlandji wysoce pouczający i instruktywny. Prof. Jan Dąbrowski rozważa wielkie problemy polityczne, wynikające z położenia Polski między Rosją a Niemcami. Zagadnieniami polityki małoazjatyckiej zajmuje się ze znawstwem p. Fischlowitz, prof. Ziemnowicz omawia powrót klasycyzmu w szkołach średnich we Francji, wreszcie szereg krótszych omówień, informacyj o życiu umysłowem zagranicą uzupełniają ten numer cenionego miesięcznika krakowskiego, który w ciągu niepełnych trzech lat swego istnienia wybił się bezsprzecznie na czoło współczesnych naszych wydawnictw perjodycznych.

ZE ŚWIATA

Przemysł okupowanej Francji

Paryż, (AW). Ukazała się urzędowa publikacja rządu francuskiego pod tytułem **„Przemysł okupowanej Francji“.** Księga ta zawiera dokumenty, odnoszące się do planów niemieckich wobec terytorjów okupowanych. Główne miejsce w księdze zajmuje dosłowny przekład memorjału, wypracowanego z polecenia **naczelnego dowództwa armji niemieckiej** przez zjazd przemysłowców niemieckich **w Lille.** Memorjał ten znany jest tylko w kilku odpisach i dostał się przypadkowo w ręce władz **francuskich podczas odwrotu wojsk niemieckich.** Z memorjału wynika, iż systematyczne **niszczenie** zakładów przemysłowych i kopalń we Francji odbywało się na podstawie **fachowych wskazówek przemysłowców** i miało na celu zupełne zniszczenie wytwórczości Francji.

Eksplozja w Kolonji

Strassburg (K). W fabryce brykietów w Kolonji nastąpiła wczoraj eksplozja, która zniszczyła zupełnie fabrykę, przyczem zginęło **9 robotników**, koło **30 zaś jest rannych.**

Wyzyskanie siły wodnej

Londyn, (AW). Rząd angielski opracowuje obecnie plan wyzyskania siły wodnej rzeki **Severn,** dla celów elektryfikacji czterech wielkich okręgów przemysłowych łącznie z **Londynem.** Przeprowadzenie tego projektu będzie kosztowało **30 miljonów funtów.**

POŻYCZKA JAPOŃSKA NA CELE ODBUDOWY. (r). W tych dniach rząd japoński zaciągnął w Londynie pożyczkę w wysokości 25 miljonów funtów angielskich na 6 procent rocznie po kursie emisyjnym 87 i pół procent i w Nowym Jorku 150 miljonów dolarów na 6 i pół procent po kursie emisyjnym 93 i pół prc. Pożyczka służyć ma na odbudowę obszarów zniszczonych przez trzęsienie ziemi. W Londynie pożyczka została pokrytą w pół godziny, w Nowym Jorku zaś w jednym dniu.

DYPLOMATYCZNY ALKOHOL W AMERYCE. Pisaliśmy niedawno o głośnej sprawie znalezienia wielkich zapasów alkoholu w piwnicy mieszkania, należącego do pierwszego sekretarza poselstwa polskiego w Waszyngtonie, dra Wacława Sokołowskiego. Według jednych informacyj, wartość tego alkoholu wynosiła 35 tysięcy dolarów, według innych — 50 tysięcy.

Sprawa zakończyła się w ten sposób, że sekretarz stanu Hughes w liście do posła polskiego dr Wł. Wróblewskiego, wyraził ubolewanie, że naruszono w tym wypadku nietykalność dyplomatyczną. P. Hughes robi jednakże złośliwą uwagę, że trunków było zawiele i że to zwróciło uwagę.

Dr Wacław Sokołowski 2 lutego wyjechał do Europy. Znaczy to zapewne, że otrzymał dymisję.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Rada gospodarcza

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego.

Na skutek energicznych żądań kół gospodarczych minister Grabski powołał do życia **Radę gospodarczą (I posiedzenie** w sobotę 23 bm.) w skład której wchodzą posłowie Korfanty, Ziembicki, Szydłowski, Gdyb, Ryśka, Śliwiński, Holeksa, przemysłowcy Obolski, Balcer, Faltes, Heiman, Lipkowski, Lewakowski, Ossowski, rolnicy wielcy Chłapowski i Jaroszyński, drobni rolnicy, Malinowski i Poniatowski, reprezentanci miast, Jabłoński, Ilski, Ratajski, Neuman, Federowicz, reprezentanci spożywców Mielczewski i Zaremba, związków zowodowych Żuławski, Diamand, Stańczyk, Topinek, Bernatowicz, Sikora, Harasz, Waszkiewicz, Bernatowicz; ekonomiści Kostanecki, Brzeski, Kempner, oraz panowie Kwiatkowski, Pruszyński, Chrzanowski, Gerlicz i Rusinek.

Rada ma zająć się całym szeregiem pilnych spraw gospodarczych bieżącej chwili. Chodzi przedewszystkiem o sprawy cen, płace robotnicze i systemy płac, politykę kredytów gospodarczych, sprawy bilansu płatniczego i handlowego, wreszcie zwalczanie drożyzny w związku z przesileniem i bezrobociem.

Sam fakt powołania do życia Rady gospodarczej powita opinja publiczna z wielkiem uznaniem, niestety, jak dotąd, wszystkie rady nie spełniają swego zadania z powodu braków organizacyjnych, braku ścisłego ustalenia kompetencji, i co przedewszystkiem hamuje działalność z powodu dorywczego powoływania rad od wypadku do wypadku. Dzięki temu rady te zbierają się od czasu do czasu, mają olbrzymi zazwyczaj porządek dzienny, wysłuchują przydługich referatów rządowych, poczem każdy z członków rady czuje się zobowiązanym do wypowiedzenia paru zdań i opinji, niezawsze współmiernych z możliwościami chwili, wreszcie wszyscy się rozchodzą i na ogół... w rezultacie... rząd wydaje zarządzenia, na których mało znać wpływ konferencji fachowców.

Sprawa jest jasną. Jak długo Rada gospodarcza nie będzie organem stałym, powołanym konstytucyjnie, złożonym nietylko z przypadkowo w Warszawie obecnych delegatów instytucji i grup zawodowych, lecz także z fachowców całego kraju i to najtęższych, jak długo wreszcie Rada Gospodarcza, jest zoarganizowana trwale, nie będzie rozporządzać biurem, złożonem z rzeczoznawców i ekonomistów, opracowujących i przygotowujących materjał, oraz wykonujących uchwały Rady, tak długo działalność Rady będzie mniej lub więcej teoretyczną, bez żadnego lub przy minimalnym znaczeniu parere Rady dla praktycznego życia gospodarczego i polityki rządowej. Jest więc niewątpliwie wielkim krokiem naprzód owo stworzenie rady gospodarczej centralnego organu doradczego rządu polskiego wobec istnienia szeregu rozliczonych zgoła rad resortowych, więc finansowej, oszczędnościowej, rolniczej, przemysłowej itd. itd. Uzgodnienie poglądów ze stanowiska nietylko jednej sfery interesów, lecz ogólnego dobra interesów państwa. Jest to niezbędnym postulatem. Niestety, w tej obecnej formie Rada gospodarcza nie ma szans i widoków powodzenia, nie sądzimy, by w powoływaniu tych rad do życia był pewien system, skazujący wogóle organy doradcze na wegetację, jako efemerydy przejściowej natury.

Konferencje ministrów

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 23 lutego.

Niezależnie od Rady gospodarczej powołał p. Grabski **stałe konferencje** resortowych ministrów, handlu, przemysłu, rolnictwa, reform rolnych, pracy oraz dyrektorów departamentów i wyższych urzędników. Konferencje te mają na celu uzgodnienie poglądów na wytyczne polskiej polityki gospodarczej. Wł. Grabski zdaje sobie tedy sprawę z niewspółmierności pracy własnego resortu z karygodnem niedbalstwem innych dziedzin zarządu państwowego. Dopiero sprawę omówienia i uzgodnienia na konferencjach fachowych ministrów **mają być poddane pod obrady Rady gospodarczej.** Idziemy więc stanowczo naprzód. Może energja Wł. Grabskiego przyczyni się do uruchomienia i innych ministerstw fachowych, obecnie śpiących snem sprawiedliwych. Czas jest najwyższy!

Przemysł a podatki.

W prasie i na mieście mówi się dużo o bojkocie skarbu przez Ziemian, przemysłowców, uchylających się rzekomo od płacenia podatku majątkowego. Co do stanowiska wielkiego przemysłu należy stwierdzić, że sam minister skarbu Wł. Grabski i Jego przeciwnicy przedewszystkiem inż. Kiedroń stwierdzili kilkakrotnie publicznie, że przemysł przez obniżenie cen węgla, surowca, żelaza, towarów włókieniczych itd., oraz pilne płacenie rat podatkowych, dał dowody wysokiego poczucia obywatelskiego i zrozumienia poważnej sytuacji państwa i skarbu. Przemysł nie grozi bynajmniej **wstrzymaniem pracy**, lecz wskazuje na niezwykle ciężkie warunki produkcji, wysokie taryfy, płace robocze, brak zbytu itd. itd. Nie można ustawicznie operować argumentami, iż wobec świetnych konjunktur w przeszłości, przemysł może przetrzymać sytuację, obecnie i w najbliższej przyszłości. Jest to nonsens. Kalkulacja handlowa i przemysłowa nie zna innego okresu, jak bieżący. I gdy ta kalkulacja wykaże, że dalsza produkcja sprawia poważne deficyty, żadna siła ludzka nie czyni **martwych** warsztatów pracy. O tem pamiętać winni ci, co grożą obecnie sekwestrem i środkami przymusowemi.

Gospodarstwo rosyjskie w 1923 roku

Budżet państwowy, Banki, Giełda, Przemysł, Handel, Rolnictwo.

Konsolidacja gospodarcza w Rosji postąpiła w roku ubiegłym naprzód. Rząd sowiecki wykonuje konsekwentnie zasady nowej polityki ekonomicznej (NEP) zainicjowanej przez Lenina starając się o zwiększenie produkcji, sprawności środków komunikacyjnych i rozwinięcie sił gospodarczych. — W realizacji swych celów rezygnuje przeważnie z teorji komunistycznej robiąc znaczne kompromisy systemowi kapitalistycznemu i życiu. Socjalizm rządu jest raczej scentralizowanym kapitalizmem państwowym niż komunizmem.

I tak handel prywatny wewnątrz państwa dopuszczony w całej pełni, dzieli się podobnie jak u nas na kategorje — jest ich 5 — z których każda opłaca inną należytość patentową. Tylko handel zagraniczny jest prawie wyłącznie, bo do 97% monopolem państwowym względnie kooperatyw, wykonywanym przez organizacje: Wniesztarg, Gostarg, Centrosojusz, Chleboexport, Inotarg itd. Różnego rodzaju koncesje celem eksploatacji bogactw naturalnych i wywozu ich z Rosji (tu jest monopol wywozowy państwowy przełamany) otrzymały konsorcja zagraniczne: niemieckie, angielskie, francuskie.

Przemysł upaństwowiony dąży do osiągnięcia wysokich zysków: zorganizowany jest w trusty i syndykaty, które oznaczają ceny wytworów fabrycznych, ulegające ostatecznemu zatwierdzeniu przez rząd. Robotnik płacony nielepiej jak za granicą.

Położenie włościaństwa (92% ludności) jest nadal niekorzystne, gdyż ceny produktów rolnych spadają — obecnie dochodzą do połowy przedwojennych — a ceny wyrobów przemysłowych stale wzrastają (w ostatnich 2 miesiącach wzrosły ceny obuwia o 58%, żelaza o 84%, wyrobów włókienniczych o 60%). I tak za parę butów musi chłop zapłacić 80 (!) pudami zboża (= 1.100 kg). Niemożność pokrycia przez chłopa najprymitywniejszych potrzeb grozi atomizacją życia gospodarczego i zerwaniem łączności wsi z miastem i rolnictwa z przemysłem. Rząd stara się temu zapobiec przez forsowanie eksportu zboża, przez tworzenie spółdzielni rolniczych i udzielanie kredytów. Rezultaty tej akcji są na razie nieszczególne — chłop jest dalej jak za czasów caratu objektem wyzysku państwa.

Poniżej podajemy szczegóły i daty, odnoszące się do rozwoju poszczególnych gałęzi życia gospodarczego republiki sowietów w ostatnim roku gospodarczym tj. od 1 X 1922 — 1 X 1923. Materjały zebrane z tygodników: „Wirtschaftsdienst" w Hamburgu, „Ueberseepost" w Lipsku, z oficjalnych wiadomości zawartych czasopismach „Iswiestija" i „Prawda", z dzieła Nansena: „Rossja i pokój" Lipsk 1923 i innych.

A. Budżet państwowy w rublach złotych za rok 1922 23.

Dochody:	
Podatki bezpośrednie	341.781.275
„ pośrednie	144.683.000
Należytości	14.701.340
Komunikacje	328.247.467
Własność państwa	43.662.052
Upaństwowiony przemysł i handel	15.396.899
Zwroty wydatków	23.724.250
Różne dochody	828.480
Dochody z operacyj kredytowych	80.000.000
Razem rubli	993.025.263
Wydatki:	
Komisarjat finansów	122.989.967
„ komunikacji	432.973.815
„ wojska	197.857.676
„ marynarki	19.057.268
„ oświaty	45.326.915
Pożyczki dla przemysłu	88.764.500
„ „ rolnictwa	55.000.000
Razem rubli	961.972.141

Budżet różni się tem tylko od budżetów innych państw, że w wydatkach odnośnych wpisano zamiast Ministerjum — Komisarjat. Deficyt wynosi rachunkowo 31 Mil. Rubli. W rzeczywistości jest jednak znacznie wyższy, niż powyższy preliminarz, gdyż dochody były mniejsze jak preliminowano — a wydatki wyższe. Celem pokrycia deficytu wysłano banknoty w wysokości 247 mil. Rubli. System podatkowy podobny do państw innych; okazuje tendencję do ciągłego powiększania podatków pośrednich. Ostatnio wynosi on przy cukrze 94.5%, przy soli 65.5%, przy nafcie 65.2%, przy szkle 44.4%, przy kaloszach (!) 60% wartości. Podatek od obrotu wynosi 6%.

B. Banki.

Bank Państwa przekształcono dekretem z 11/X 1922 na bank emisyjny. Wydaje on banknoty tj. czerwońce = 10 rublom złotym. Są one do 25% pokryte złotem, w reszcie walutami. W roku ostatnim emitowano 23,500.000 czerwońców, które są banknotem obiegowym i w powszechnem użyciu (pierwotnie były notą oszczędnościową jak u nas bony złote) bo prawie ³/₄ obrotów odbywa się przy ich pomocy. Notowane są na giełdzie nawet powyżej wartości parytetu walut wysokocennych. I tak wynosił kurs ich dnia 10/II 1924 w Moskwie: 1.000 funtów angielskich = 933 czerwońców; 1.000 dolarów = 217 czerwońcom.

Obok tego wydaje państwo dalej ruble sowieckie na pokrycie deficytu państwowego; wartość ich spada w miarę zwiększenia emisji. I tak notowały czerwońce na giełdzie moskiewskiej 1/I. 1923 170 Rubli, 1/VII 23 — 761 Rubli; 1/X. — 4.123 Rubli 1/XII — 14.200 Rubli, a obecnie (kurs z 10/II 24) 108.000 rubli.

W obiegu są więc 2 waluty: pełnowartościowe czerwońce — na legalne potrzeby gospodarcze i inflacyjne ruble sowieckie wydawane na konsumpcyjne potrzeby państwa. Stosunek ich do siebie ustala codziennie giełda moskiewska.

Jest też w obiegu znaczna ilość obcych walut: funtów, dolarów, pieniędzy państw skandynawskich i złotych.

Ostatnio stara się dyrektor Banku Państwa Scheinman o notowanie czerwońców na giełdzie w Paryżu.

Bank Państwa ma 245 filij. Ponadto jest znaczna ilość banków o charakterze półpaństwowym, banków spółdzielczych i prywatnych. I tak 40 Tow. Wzajemnego Kredytu, 11 Towarzystw kredytowych ziemskich, 1 wielki bank kooperacyjny, 8 banków akcyjnych, 1 bank przemysłowy. Ilość Kas Oszczędności rozszerzających ciągle swą sieć wynosi 112; przyjmują one i oprocentowują wyłącznie wkładki zwaloryzowane.

C. Giełda (biała i czarna).

Giełda oficjalna w Moskwie jest miarodajna dla kursów walut: zwiększyła ona w roku ubiegłym znacznie swe agendy, obejmujące dział dewizi efektów oraz dział towarowy. Notuje kursa walut zagranicznych, rubla sowieckiego (miarodajny jako przeliczeniowy), pożyczek państwowych, pożyczek złotych, zbożowych i cukrowych (!), które państwo i kooperatywy zaciągnęły w złocie, zbożu i cukrze.

Znaczniejszymi obrotami cieszy się czarna giełda w Moskwie, która funkcjonuje zupełnie otwarcie i jawnie i jest przez władze tolerowana, z zarobków na niej ma żyć w Moskwie 30.000 ludzi; „urzędujeʺ stale na pewnych placach i ulicach, pokrywając zapotrzebowanie legalne i spekulacyjne w papierach wartościowych i walutach. Każde znacz-

niejsze miasto na prowincji ma swoją czarną giełdę, które w drodze arbitrażu ujednostajniają kursa w całej republice Sowietów.

Zarobki członków czarnej giełdy są opodatkowane a państwo ciągnie z nich znaczne zyski (podobnie jak z domów gry, które są utrzymywane przez państwo a urzędują 24 godzin na dobę.

C. d. n. **Dr. Ignacy Mahler.**

Projekty ustaw dotyczących umów zbiorowych o pracę, oraz załatwienie zatargów zbiorowych

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwróciło się do Związku Przemysłowców w Krakowie o wydanie opinji w sprawie projektu umów zbiorowych o pracę, oraz projektu ustawy o załatwieniu zatargów zbiorowych. Projekty te są dla przemysłu ogromnej wagi i dlatego podaje Związek krótko treść tych projektów, co do których wyda w stosownym czasie opinję.

W umowie zbiorowej o pracę podlegają pracodawcy, jakoteż i pracownicy. Ważnem jest, że w razie zawarcia umowy zbiorowej, umowa ta nie obowiązuje pracowników o ile w chwili wejścia umowy zbiorowej w życie, sprzeciwią się jej pracownicy w ciągu 24 godzin od podania umowy do wiadomości. Termin wymówienia wszelkiej umowy zbiorowej, ma być, o ile nie postanowiono inaczej, miesięczny. Umowy mają być złożone u inspektora Pracy, które wpisuje je do specjalnego rejestru, na koszt stron.

Minister Pracy i Opieki Społecznej może po wysłuchaniu Komisji pojednawczej rozszerzyć umowę dla całych gałęzi pracy bez względu na to, czy przystąpiły one do umowy, czy też nie. Wniosek na rozszerzenie umowy zbiorowej o pracę może postawić którakolwiek ze stron zawierających umowę. Spory, wynikające z umów zbiorowych mają być przekazane rozjemcom, których nazwiska, albo sposób powołania określony zostanie w umowie lub też komisją opinjodawczą.

Co do projektu ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych dotyczących warunków pracy i płacy, przewiduje projekt następujące postanowienia:

Zatarg zbiorowy zachodzi już wówczas, jeżeli powstał on między pracodawcą a grupą pracowników, liczącą conajmniej 5 osób. W razie powstania zatargu zbiorowego, w imieniu pracowników występuje delegacja przez nich wybrana. Delegatem może być każdy pełnoletni pracownik, zatrudniony w zakładzie przynajmniej od 6 miesięcy. Czasokres ten nie ma zastosowania przy przedsiębiorstwach sezonowych. Projekt przewiduje najwyższą dopuszczalną granicę ilości delegatów, a mianowicie pracownicy do 50 mają prawo wyboru dwóch delegatów, do 100 — 3 delegatów, do każdych następnych setek przybywa 1 delegat. Pracodawca winien w przeciągu 24 godzin wysłuchać delegatów wybranych. Jeżeli zatarg zbiorowy obejmuje kilka zakładów pracy, wówczas może być utworzone przedstawicielstwo dla wszystkich delegacyj wspólnie. W razie wybuchu zatargu załatwiają zatarg bądźto osoby dowolnie powołane lub instytucje, przy współudziale państwowych komisji pojednawczych. O ile strony godzą się na przeprowadzenie postępowania pojednawczego osób lub instytucji innych, aniżeli państwowe komisje pojednawcze, wówczas muszą to zastrzedz sobie w umowie zbiorowej obie strony. Do komisji pojednawczej wchodzą: miejscowa komisja pojednawcza, wojewódzka komisja pojednawcza, przewidziane jest utworzenie też głównej komisji pojednawczej.

Zależnie od charakteru tych komisji pojednawczych, zakres terytorjalny tych komisji jest ustalony. Komisje pojednawcze składają się z prezesa, z kilku wiceprezesów, oraz z równej ilości pracodawców i pracowników.

Na żądanie stron mają prawo komisje pojednawcze badać świadków i rzeczoznawców nawet pod przysięgą. Zawarcie ugody z robotnikami Firm Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych w Skawinie, oraz „Francka Synowie" w Skawinie.

Wczoraj odbyły się pertraktacje w sprawie regulacji płac robotniczych w związku Przemysłowców, które zakończyły się ugodą w tym kierunku, iż robotnicy zajęci we fabryce Wyrobów Szamotowych i Fajansowych w Skawinie, zgodzili się na redukcję płac obowiązujących w pierwszej połowie lutego o 37 prc., zaś we firmie Francka nastąpiła ugoda tej treści, iż redukcja płac robotniczych dotyczy wysokości wykazanego w miesiącu styczniu wskaźnika Komisji parytetycznej w Krakowie. A mianowicie z wykazanych 144 prc. przypaść ma dla robotników męskich wskaźnik tylko w wysokości 120 prc., zaś dla dziewcząt w wysokości 105 prc.

Suchedniowska fabryka odlewów Sp. Akc.

Wśród nielicznych przedsiębiorstw w tej dziedzinie zajmuje suchedniowska fabryka odlewów jedno z pierwszych miejsc tak pod względem jakości produkowanego towaru, jak też pod względem solidnej, na „przedwojenną" miarę stworzonej organizacji. Jest ona pod wieloma względami przykładem godnym naśladowania i tak fakt, że dywidendę wypłaci spółka Suchedniowska swoim dotychczasowym akcjonarjuszom w formie **nowych akcji emisji** V daje miarę jej skrupulatności i solidności.

W najbliższym czasie zostanie uruchomiony oddział **naczyń blaszanych emaljowanych**, który to oddział, będący nową placówką rodzimego przemysłu da pracę sporej liczbie robotników i nasyci rynek krajowy doborowym towarem, który prawdopodobnie znajdzie sobie odbiorców za granicą.

PRZELICZANIE OPŁAT PATENTOWYCH. Urząd patentowy Rzplitej Polskiej opracował projekt rozporządzenia o zastosowaniu stałej jednostki dla przeliczenia opłat ustanowionych w dekretach z 4 lutego 1919 r. o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli, oraz o ochronie znaków towarowych.

POSTOJOWE KOLEJOWE PODCZAS ŚWIĄT. Jak do Związku Przemysłowców w Krakowie donoszą, Dyrekcja kolejowa liczy postojowe za dostawione wagony podczas niedziel i świąt przemysłowcom. Rzecz ma się w ten sposób, że Dyrekcja Kolejowa zawiadomiła przemysłowców, że podczas niedziel i świąt będą podstawiane na bocznice przemysłowe wagony, za które fabryki chociaż w dniach świątecznych nie pracują, muszą płacić postojowe idące w bardzo poważne sumy.

Zauważamy, że podobne zarządzenie sprzeczne jest z ustawą o spoczynku niedzielnym, ponadto zaznaczyć należy, że gdyby władze kolejowe zmuszały bezwzględnie do wyładowania ładunków w dniach świątecznych, wówczas naraziłyby przedsiębiorstwa na ogromne koszta, albowiem fabryki musiałyby stale zatrzymywać ludzi tylko do wyładowania wozów i to w większej ilości, bo nie jest wiadomem, jaka ilość wozów nadejdzie. W rezultacie powiększyłyby się koszta produkcji, przez co sprawność naszych przedsiębiorstw byłaby zachwianą.

Zdaniem Związku Przemysłowców podobne zarządzenia trafiają w bardzo ostry sposób w naszą sprawność gospodarczą, nie pomagają zupełnie akcji sanacyjnej Skarbu, gdyż zamiast potanienia towarów, wprowadzają drożyznę artykułów, co odbija się równocześnie na wydatkach państwowych.

Związek Przemysłowców zwraca się tą drogą do autorytatywnych Władz Kolejowych, ażeby w interesie Skarbu Państwa zniosły podobne zarządzenia, niczem nie usprawiedliwione. Obecna krytyczna sytuacja, w jakiej się znajduje cały przemysł, wymaga przecież bardziej logicznej polityki gospodarczej.

W SPRAWIE ZBIOROWYCH ŚWIADECTW POCHODZENIA. Jak Związek Przemysłowców w Krakowie, Izba Handlowa i Przemysłowa informuje, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, iż w chwili obecnej nie widzi ono możności stosowania do towarów polskich, wysyłanych zagranicę, zbiorowych certyfikatów pochodzenia, a zwłaszcza wystawianych in blanco. Natomiast ministerstwo Przemysłu i Handlu nie stawiałoby przeszkód, by na towary polskie, znajdujące się już zagranicą, przeznaczone do wysłania dalej do innych krajów, były wystawiane świadectwa pochodzenia przez miejscowe polskie placówki dyplomatyczne lub konsulaty.

Zaznacza jednakowoż, iż nie jest dotychczas rzeczą dostatecznie wyświetloną, czy odnośne kraje, do których ma być skierowany odnośny towar i wchodzący tu w rachubę, zechcą uznawać takie świadectwa. W każdym razie zaznacza ministerstwo, iż wzajemności w takich wypadkach stosować nie mogłoby, tj. nie uznawałoby certyfikatów wyż wymienionego rodzaju dla towarów zagranicznych, przychodzących do Polski.

W tej materji poczyni Związek Przemysłowców dalsze kroki.

REDUKCJE W BANKACH WARSZAWSKICH. (r) Wszystkim pracownikom wypowiedziały posady następujące banki w Warszawie: Bank Kredytowy, Bank Mazowiecki, Bank Stołeczny, Bank Powszechny, Bank Wschodni i Bank Handlowo-Przemysłowy Warszawski. Bank Przemysłowy wypowiedział posady 60 prc. urzędnikom, Bank dla Handlu i Przemysłu 60 procent, Bank Zachodni 35 procent, Oddział Warszawski **Banku Małopolskiego 20 prc.** i Bank Związku Spółek zarobkowych 10 procent. Również zredukowały urzędników Bank Zjednoczonych Ziem polskich i Akcyjny Bank Związkowy. Jedynie Bank Handlowy w Warszawie nie wymówił pracy nikomu z urzędników, jednak oddziały prowincjonalne tego banku przeprowadzają redukcję.

(r) **ZASTÓJ W PRZEMYŚLE NAFTOWYM WĘGIER.** Niskie taryfy celne na produkta naftowe, obowiązujące na Węgrzech, wywołały znaczny import nafty rumuńskiej. Rafinerje węgierskie nie są wskutek tego w stanie konkurować z przemysłem naftowym rumuńskim i noszą się z myślą zamknięcia swych zakładów przemysłowych i wydalenia robotników.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

OSTATNIE TERMINY SUBSKRYPCJI.

25 luty: Ziemski Bank Kredytowy. Za 1 starą 1 nowa akcja po cenie emisyjnej 0,18 franka złotego.

28 luty: C. Hartwig T. A. w Poznaniu. Za 1 starą 1 nowa po 0.25 fr. zł. plus 24 prc. odsetek od 1 stycznia br. Miejsce subskrypcji: „Oddział Krakowski C. Hartwig T. A., Rynek główny 46.

28 luty: „Galicja". Za 1 starą 5 nowych po 12.50 złp. za sztukę. Miejsce subskrypcji: Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

NOWE SUBSKRYPCJE.

Spółka akcyjna „Nafta" we Lwowie. Powiększenie kap. akc. o mkp .456 miljonów tj. do mkp. 570 miljonów przez przestemplowanie dotychczasowych akcyj I do III emisji z kwoty mkp. 200 na akcje nominalnej wartości mkp. 1000 i o dalsze mkp. 1,710 miljonów tj. do mkp. 2,280 miljonów drogą IV emisji 1,710.000 akcyj po mkp. 1000. Akcje tę otrzymają akcjonarjusze bezpłatnie w stosunku 3 nowe za 1 starą akcję. Prawo poboru do dnia 19 marca br. w Warszawskim Banku Dyskontowym i jego oddziale we Lwowie. Ponadto podwyższenie kapitału akcyjnego o mkp. 340 miljonów plus, czyli do mkp 2620 miljonów drogą V emisji 340.000 sztuk akcyj po mkp. 1000. Z powyższej ilości otrzyma Warszawski Bank Dyskontowy 323,000 sztuk po cenie emisyjnej mkp. 500,000 za akcję, a 16.800 akcyj będą zrealizowane po kursie dziennym. Udział w dywidendzie 1-go maja 1923 r.

Giełda poznańska

Poznań, 23 lutego. Za 100 MP. nominalnie (w tysiącach marek polskich).

B. Kwilecki	600	Iskra	700
B. Przemysł.	900	Lubań	22000
Bank zw. sp. zar.	2000	Roman May	8900-9000
P. Bank Ziemian	235	Marynin	140
P. Bank Handl.	700	Młyn Ziemiański	
Arkona		Płótno	180-175
Barcikowski		Pap. Bydgoszcz	175-165
Brow Krotosz.	850	Piechcin	1500
Cegielski	245-250	Poz. Sp. Drzew.	460-470
Centrala Rol.	95	Tri	1500-1600
Centrala Skór	700	Unja	2250-2300
C. Hartwig	280	Wojciechów	280
Hartwig Kantor.		Wyt. Chemiczna	82-90
Hurt. Droger.	70	Wyroby ceramiczne	250
Hurtownia Zw.	25000-26000	Zj Brow. Grodz.	500
Herzfeld Victorius	1600	Młynotwórnia	325

Ceny złota i srebra

Kraków, dnia 25 lutego. W dniu dzisiejszym płaciła P. K. K. P. za gram złota 6,113.700, za gram srebra 174.800.

Monety złote: Korona austrjacka 1,863.500. Monety Unji łacińskiej 1,774.000. Dolar 9.200.000. Funt szterling 44.765.000. Gulden holenderski —.—.—. Korona skandynawska 2,456.000, Marka niemiecka 2,191.000. Rubel 4,732.000 m. Funt turecki 40,350.000 Kor. kanadyjskie —.

Monety srebrne: Korona austrjacka 729.700. Monety Unji łacińskiej 729.000, Gulden austrjacki —.—.—, Gulden holenderski —.—.—, Szylling 914.200, Dolar 4.205.600, Korona skandynawska 1,048.800, Rubel 3.146.400, Marka niem. 874,000. Kor. kanad. —.—.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 25 lutego 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	22/II.
P. T. H. I—V.	1800—1900	1400—1800
„Impex"	105—120	95
„Pharma" (B. Jawornicki)	2400—2500	2200—2450
Bracia Rolniccy I i II em.	500	
„Polski Gioo"		
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	500—550	415—510
Zieleniewski I—IV em.	47500—48500	42000—46000
Warsz. Parowozy I—III em.	1975—2100	1800—1900
Cegielski, Poznań I—IX	2750—2950	2525—2675
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemcesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	3150—3000	3150—3350
„Pocisk"	5200	5200
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	75000—78000	67000—75000
Siersza	25500—26000	23500—24500
Tepege	12400—12000	10900—11700
Polska Nafta	2075—2200	1700—1600
Oikos	21000	
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	1850—1950	1700
Pezet		900
Strug	7000—7200	6500—6800
Syndykat Kosz. Kraków	1000—1050	1000
Tłuszcze Trzebinia	18250	17000—17500
„Krakus"	6500	5500—5750

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	22/II.
Porcelana Ćmielów	7500—7900	6800—7200
Fabr. cukr. w Chodorowie	23500—24250	18750—22500
Elektr. Siersza I—IV em.	16025—16000	1425—1500
Zakłady przem. „Ryngraf"		1200
S. W. Niemojowski	2450—2500	2100—2650
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	2275—2300	2050—2125
Bank Hipoteczny	2000	2850
Bank Małopolski		
Ziemski Bank Kredyt.		1300—1450
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	675	600
Bank Kred. w Warszawie	400	425
Bank Zw. Spółek Zarob.	24500—25000	23000—25000
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	4900—5000	5100
„Agrochemja"	2800—2900	
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	46000—53000	41000—51000
Orthwein i Karasiński		
Azot	2150—2200	1800—1850

Kraków, 25 lutego. Rozpoczęta w ubiegły piątek zwyżka przez wielu oczekiwana z utęsknieniem, utrzymała się przez cały czas dzisiejszego zebrania giełdowego w dalszym ciągu. Wogóle nastrój dla akcji wybitnie przychylny, każe przypuszczać, że obecnie już systematycznie, będą się kursy papierów normowały zwyżkowo, nadrabiając w ten sposób te straty w poziomie kursów, jakie wywołał okres ostatniej przewlekłej baissy. Wogóle notowania giełd polskich od piątku począwszy, wykazały znaczną poprawę tendencji, która na wszystkich giełdach krajowych, zwłaszcza w Warszawie i Lwowie jest dla akcji silna.

Na giełdzie pieniężnej większych zmian nie było.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

(Cyfry w tysiącach): Jaworzno drobne 120.000 do 124.000, po 25 sztuk 110.000—113.000. Len 5.400 do 5.500. Lokomotywy 3.900—3.700. Krosno Nafta 3.300—3.500. Węglówki 150—175. Nobel 5.500 do 5.600. Gloria 1.100—1.150.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,330—9,340, korony czeskie 269.

Czeki: Nowy Jork 9,325—9,315, Zurych 1617—1619. Paryż 420. Praga 272, Wiedeń 131,5—132,5.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25 lutego. (Cyfry w tysiącach):

Bank Dysk. Warszawski 26.250—26.500—26.250.
Bank Handlowy 25.250—25.000.
Bank dla Handlu i Przem. 5.400—5.500.
Bank Przem. w Warsz. 1.500—1.400.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.225—2.300—2.275
Bank Zachodni 7.900—8.050.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 23.000.
Kijewski i Scholtze 13.250—12—13.150.
Cukrownia Chodorów 22—24—23.250.
Cukrownia Czersk 2.600—2.450—2.550.
Cukrownia Michałów 3.050—3.000.
Warsz. Tow. F. Cukru 18.250—17.350—17.500.
Warsz. T. Kop. Węgla I. 21.350, II. 21.250, III. 22.750 IV. 23.000, dr. 24.000.
H. Cegielski w Poznaniu 2.700—2.750—2.725.
Lilpop, Rau i S-ka 3.050—2.875—3.000.
Modrzejewskie zakł. I. 56.000, III. 59.000, dr. 62.500.
Norblin, Br. Buch i W. 3.000, III. 3.300, dr. 3.700.
Ostrowieckie zakł. 41—39—39.500.
Orthwein i Karasiński 1.600—1.650.
Rohn, Zieliński i Ska 2—1.900—2.000.
Fitzner 30—29—30.000.
Starachowice 16.250—15.500—15.800.
„Trzebinia" 3.200—3.100.
Ursus 4.750—5.200—5.100.
Pocisk 5.200—5.300.
Parowóz 1.950—2.100—2.025.
L. Zieleniewski 47.500—50.000.
Zawiercie ex 260—235—240.000.
Żyrardów 1,600—1,500—1,550.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 625—650.
Spiess i Syn 4.000.
Ćmielów 7.200—7.400—7.300.
Elektryczność 7.500—7.100—7.200.
Haberbusch i Schiele 17.200—18.250.
Spirytus 8.500.
Polska Nafta 2.100—2.200.
Bracia Nobel 5.300—5.500—5.400.
Br. Rylscy 775.
Siła i Światło 2.700—2.650—2.675.
Eksp. Soli Potasowych 29.500—28.750—30.000.
Marynin 6.000.
Polsk. przem. naft. 4—4.200—4.100.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 25 lutego. Cyfry w tysiącach. Nowy Jork 9,350—9,300, Londyn 40,125—40,440—40,075, Paryż 413 i pół, do 411, Wiedeń 132—131, Praga 271—265—300, Włochy 406 i pół do 404.100, Belgja 362, Szwajcarja 1,622 i pół do 1,612 i pół, do 1,120 i pół do 1,604 i pół, Fr. złoty 1,798, bony złote 1400, Miljonówka 700—650, pożyczka złota 13,500, pożyczka dolarowa 5600—5750.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 25 lutego, otwarcie giełdy. Nowy Jork 5.70$^{7}/_{8}$. Londyn 24.89. Paryż 25.20. Wiedeń 81·20. Praga 16.88$^{3}/_{4}$. Włochy 25.06$^{1}/_{4}$. Belgja 22.00. Budapeszt 120. Helsingfors 14.40. Sofja 440. Holan. 215$^{3}/_{4}$. Christjanja 76.50. Kopenhaga 91.25. Stokholm 151. Hiszpanja 73·35. Bukareszt 310. Berlin 132$^{1}/_{2}$. Belgrad 7.17$^{1}/_{2}$. Konstantynopol —. Medjolan —.—. Bruksela —.—.

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 25 lutego. Notowania oficjalne. Bank Małopolski 20,150, Gal. Bank Hipoteczny 21,500, Kolej Północna 1,650.000, Cement Szczakowa 1,338.000, Browary Lwowskie 236,000, Prager Eisen 1,980.000, Siersza, Zakłady Górnicze 194,000, Silesia 67,000, Zieleniewski 351,000, Fanto 3,400,000, Gal. Karpaty 470,000, Gal. Nafta 540,000, Lumen 57,000, Schodnica 1,185,000, Cement Goleszów 2,295,000, Alpine Montan 667,000, Huta Poldi 69.000, Irlag 307,000, Mraźnica 188,000, Tepege 94,000.

Ostatnie telegramy

z 25 lutego 1924

Senzacyjne aresztowania w policji

REWIZJA U KOM. WISKOWSKIEGO. — OBCIĄŻAJĄCY MATERJAŁ. — ARESZTOWANIE DWÓCH FUNKCJONARJUSZY P. P.

Warszawa, (tel. własny). Nocy ubiegłej dokonała policja warszawska rewizji u szeregu osób, które **pomagały władzom** w tropieniu i ujawnianiu spekulantów walutowych. Senzacyjne te rewizje zostały dokonane na podstawie doniesienia posła **Wiślickiego,** również u **znanego z akcji contra waluciarzom,** nadkomisarza P. P. **Wiskowskiego** i u jego najbliższych współpracowników.

Rewizje dały obfity materjał obciążający **szereg osobistości policyjnych.** Dwóch funkcjonarjuszy P. P. zostało nawet **aresztowanych.**

Stały delegat Polski do Ligi Narodów

Warszawa, (tel. własny). Dzisiaj rano odbył były minister spraw zagranicznych **Sapieha** konferencję z premierem **Grabskim.** Podobno b. min. **Sapieha** ma zostać stałym delegatem Polski do **Ligi Narodów.**

Redukcja biuralistek

Warszawa, (tel. własny). Jak się wasz korespondent dowiaduje, min. spr. wojskowych gen. **Władysław Sikorski** polecił przeprowadzić w min. spr. wojsk. dalekoidącą redukcję sił żeńskich pomocniczych. Miejsca panien biurowych mają otrzymać zdatni do pomocniczej służby biurowej **inwalidzi tak oficerowie jak i szeregowi.**

Życie gospodarcze

RADA NADZORCZA P. K. K. P. wybrała dwie delegacje: jedną do spraw kredytowych i bilansowych i drugą do spraw budżetowych.

OBCOKRAJOWI ROBOTNICY WE FRANCJI. Według urzędowej statystyki we Francji w 1923 r. zatrudnionych było 262.800 zagranicznych robotników. Z tego było zatrudnionych 112.000 Włochów, około **50.000 Polaków,** 33.000 Belgów, a reszta przypadała na Hiszpanów, Portugalczyków i Rosjan. Z powyższej sumy 84000 robotników miało zatrudnienie w rolnictwie.

SYTUACJA GOSPODARCZA W CZECHACH. (Mor) Głównymi czynnikami aktywności czeskiego bilansu handlowego są surowce i cukier. Z surowców zaś drzewo i węgiel zajmują pierwsze miejsce. Wyroby włókiennicze podlegają silnym wahaniom, i stały się pasywne. Żelazo w r. 1923 wykazuje większy popyt wskutek obsadzenia obszarów nad Ruhra. Wysokość eksportu przędzalnianych towarów wynosi 300 wagonów tj. połowę zbytu przedwojennego. Eksport papieru obniżył się do 400 wagonów, zaś tartej masy drzewnej do 11 tysięcy wagonów. Dalsza sytuacja w przemyśle zależna jest od obniżenia kosztów produkcji. Produkcja żelaza i stali z 10.000 wagonów miesiecznie przed wojną spadła do 7.000 wagonów. Dopiero w jesieni z powodu obsadzenia Ruhry sytuacja cokolwiek się poprawiła.

CZESKO-SŁOWACKI RYNEK DRZEWNY. (Mor) Z powodu niepewnych stosunków w Niemczech i wysokich taryf kolejowych tamże wywóz drzewa nie mógl się należycie rozwinąć. Oferty czeskie tak na materjał, jak i na kopalniak i progi kolejowe są dla niemieckich importerów korzystne, tarty materjał czeski ma mniejsze szanse zbytu w Niemczech.

(r) **HANDEL ZAGRANICZNY NIEMIEC W 1923 R.** W ubiegłym roku import do Niemiec wynosił 6.081 miljonów złotych marek. Z tego przypadało na surowce 3,106 miljonów marek, na artykuły spożywcze i napoje 1203 miljony, na fabrykaty 920 miljonów, na półfabrykaty 806 miljonów, na złoto i srebro i monety złote i srebrne 211 miljonów. Niemcy wyeksportowały towarów za 6.079 miljonów marek złotych i to fabrykatów na 5.199 miljonów, surowców spożywczych i napoji na 131 miljonów, złota i srebra i monet złotych i srebrnych 14 miljonów.

W porównaniu z 1913 r. spadek importu wynosi około 43 procent, a eksportu około 52 i pół procent.

NIEMIECKA TWIERDZA GOSPODARCZA W KRÓLEWCU (Mor). Celem nawiązania ściślejszych stosunków handlowych z Rosją, założono w Królewcu spółkę handlową, do której przystąpiło 50 najpoważniejszych firm wschodnio-pruskich. Spółka ta zakłada równocześnie filie w Moskwie.

ANGIELSKI KREDYT DLA NIEMIEC (Mor). — „Bergbau Zeitung" donosi, że konsorcjum kupców węgla w Niemczech otrzymało na zakupno 400 do 500.000 ton węgla dla niemieckich kolei kredyt 750.000 funtów szterl.

ZAŁOŻENIE CENTRALNEGO BANKU ROLNICZEGO W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Prezydjum Centralnego Komitetu wykonawczego Związku republik sowieckich zatwierdziło statut centralnego banku rolniczego. Założycielami tego banku są: komisarjat ludowy skarbu S. S. S. R., Komisarjaty rolnictwa Rosji, Ukrainy, Białorusi i Kaukazu oraz Wszechrosyjski związek kooperacji rolniczej. Działalność banku rozciąga się na całe terytorjum S. S. R. Zarząd banku mieści się w Moskwie. Bank ma na celu niesienie pomocy w odbudowie gospodarstwa rolniczego i przemysłu rolnego przez udzielanie kredytów. Kapitał zakładowy banku wynosi 40 miljonów rubli złotych w 400.000 akcyj po 100 rubli conajmniej ale wypuszczonych akcyj rozdziela się między instytucjami założycielskiemi. Bank rozpocznie swoją działalność, gdy pierwsza emisja da przynajmniej 15 miljonów rubli gotówką.

KREDYT ANGIELSKI DLA WĘGIER (Mor). Angielska grupa finansistów Hambłog udziela budapeszteńskim młynom pożyczkę w wysokości 500.000 funtów w zamian za rekompensaty wywozowe.

PROPAGANDA W RUMUNJI. Z inicjatywy Poselstwa Polskiego zamierzonem jest wydawanie w **Bukareszcie** miesięcznika w języku rumuńskim i francuskim, propagującego polskie interesa handlowo-przemysłowe w Rumunji. Pismo wydawane będzie w kilku tysiącach egzemplarzy i rozsyłane do Izb handlowych oraz kupców i przemysłowców w Rumunji.

Sfery kupieckie i przemysłowe, pragnące korzystać z tego wydawnictwa w celach reklamowych, zamieszczać mogą ogłoszenia za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Bukareszcie, Strada Popa Tatu 57 na rachunek Banco Comerciala Romana.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).